ROZMAITOŚCI.

We Wtorek Nro. 60. 22. Maja. 1821.

PLEISSENBURG, w Lipsku, iako niegdyś więzienie. Stanu.

W owym żelaznym wieku średnim, każdy Xiążęcy a nawet szlachecki zamek miał swoie więzienie a niekiedy i po kilka; w których naiechany, zwyciężony i poymany sąsiad, albolitez słnga o uchybienie obowiązków posądzony ięczeć musiał. Im skrytsze, mocnieysze i okropnieysze stawiać miał budowniczy podobne iaskinie, owe siedliska nędzy, w których zwykle i tortury znaydowały się, tem na większe zasługiwał sobie względy u Pana zamku.
Takiem więzieniem bywały albo wązkie, okrągłe wieże, od 2. do 3. łokci grube mury maiące, bez okien i wschodów — nieszczęśliwego bowiem po sznurach spnszczano — albo głębokie podziemne sklepienia. Ostatnie urabiano z naywiększem npodobaniem w skałach, z których pospolicie wody ściekaiąc ten pobyt nieszczęścia tak uwilgotniały, że, ieżeli uwięziony nie żelaznego był zdrowia, wkrótce dostał szkorbutu.

W owych czasach przemocy, kiedy to każdy, komu tylko na siłach nie zbywało, gwałty i zemsty popełniał; kiedy sprawiedliwość ieszcze w naylichszym stanie była a o rządowych więzieniach i ustawach karnych ani pomyślano, podobne więzienia po Xiążęcych i szlacheckich zamkach może też były i potrzebne.

Monarchowie sami więzili znacznieyszych winowayców albo w swoiey stolicy, albo wysełali ich do iakiego zamku, naypowszechniey do zamkow na wzniosłych skałach stawianych, albolitez oddawali wstraż komu ze swoich Wazalów, który maiątkiem i życiem ręczyć musiał, albo na ostatek mieli ich przy boku swoim w woynie i pokoiu iak naprzykład Jan Fryderyk wspaniałomyślny, który iako więzień stanu Cesarzowi Karolowi Vmu. w iego pochodach towarzyszyć musiał.

Na posadzie nieludzkich owego wieku karnych postanowień, których działalność i w poźnieyszych ieszcze czasach nie ustawała, nie tylko dla tego więziono winowayców, ażeby nie uszli, ale i dla męczarni. Nie zawsze też zbrodnie były powodem uwięzienia ale niestety! zbyt często same podeyrzenie; a nie rzadkie przypadki, że niewinny po kilka lat ięczał, zaczem o śledztwie pomyślano. Ani też na ostatek, co ów wiek szczególniey znamienuie, dla zbrodni Stanu, czyli przeciw kraiowi i Monarsze wsadzano do tych zgrozy i udręczenia siedlisk, ale naypospoliciey dla różności zdań religiynych i obrzędów Kościoła. Owszem większa część tych, którzy w 16 i 17 wieku iako więźnie stanu dręczeni byli, padła ofiarą religiynego fanatyzmu, którego pamięć dopiero w nowszych czasach fanatyzm polityczny, ieżeli nie z większą, to przynaymniey z równą surowością i ślepotą zagładził.

Dopiero w połowie 16go wieku pokazały się więzienia Stanu w Saxonii, na które obrocono zamki Hohenstein, Stolpen, Senftenberg, Rochlitz, Sonnenstein pod Pirną, Königstein i Pleissenburg w Lipsku, o którem tu mowić będziemy.

W zamku Pleissenburgu, który w mieyscu zamku przez Margrabiego Dietricha ieszcze w 13. wieku założonego, Elektor Maurycy w r. 1548. i 49. zbudował, a Elektor August dopiero w roku 1557 wewnętrznie dokończyć kazał, były następuiące osoby nayznacznieyszemi więźniami Stanu:

1.) D. Jerzy Krąkau, Augusta Elektora Saskiego tayny i gabinetowy Radca, mąż, od tegoż Xięcia w nayważnieyszych okolicznościach używany, mąż, co pierwsza myśl do wiadomey Augustowskiey Konstytucyi podał, i wypracowane dzieło sam z wielkiem znawstwem poprawiał. Nayistotnieyszą przyczyną iego uwięzienia było sprzyianie Kalwinistom. Lecz nie mą wątpliwości, że wcale inne także należały do tego rzeczy, w które wchodzić, nie tu iest mieysce.

)(

W własnych dobrach swoich Schönfeld uwięziono go dnia 4. Kwietnia 1573. r. a dnia 13. Lipca. 1574 osadzono w naylichszym więzieniu w Pleissenburgu, gdzie mu nawet pisać zabroniono. Ucznia, syna Kapitana zamku Richtera, który mu skrycie podddał rzeczy potrzebne do pisania, ze szkół wykluczono, a oyca tegoż iedynie za to, że był wiadomy czynu, rozgami schłostanego z kraiu wygnano. Krakaua zaś dla tego, że naprzód nieprzyymowaniem pokarmu, potém nożem chciał skrocić swoie więzienie osadzono w gorszém ieszcze więzieniu i lichszą mu żywność dawano. Nakoniec za wyrokiem sądu ławniczego, wzięto go na torturę. W drugim stopniu tortur padł bez zmysłów, poczém tegoż ieszcze dnia 16 Marca 1675. na barłogu w więzieniu życie skonczył.

2.) Kasper Peucer, Professor w Wittenbergu i Augusta Elektora nadworny lekarz. Uczony ten i pełen talentów mąż (zięć Melanchtona) miał szczęście posiadać zupełne zaufanie Augnsta, owszem bydź chrzestnym oycem osmego syna tegoż Xięcia, co tem mocniey obrażało Augusta, że i Peucer do taiemnych zwolenników Kalwina należał. Dowiedział się o tem August przypadkiem z listu Peucera w podroży do Kassel u Rektora szkoły nadspodzianie znalezionego, którym tegoż uprasżał o zaprowadzenie u siebie Kalwińskiego katechizmu. W krótce zaś mocniey się przekonał o sposobie myślenia Peucera, poczem zaraz kazał go Kapitanowi zamku w Witenbergu, Wettin, dnia 1go Kwietnia roku 1574 uwięzić i papiery iego przeyrzeć. Mimo wszelkie przełożenia i obrony, Peucer włoczony był z Witenberga do Drezna dla przedsięwzięcia śledztwa, z tamtąd dopiero do Rochlitz, do tak zwanych Rochlitzkich rękawiczek futrzanych, nayokropnieyszego więzienia, potém do Zeit, potém znowu do Rochlitz, nakoniec do Pleissenburga; chociaż udzielny Hrabia Heski za nim się wstawiał i w obowiązki nadwornego lekarza przyiąc chciał.

Że zaś w więzieniu trawił czas na rymotworstwie, czytaniu biblii, i pisaniu dzieł, nie zdaie się więc prawdą co twierdzą, że mu pisać zabroniono. a ieżeli prawwda, iak powszechna powieść głosi, że piora ze skrzydeł nietoperzych, a z palonego zaś chleba wymieszanego z piwem atrament przysposabiał, a tak brzegi i czyste karty starych książek zapisywał, więc musiało to bydź, podług wszelkiego podobieństwa, w początkach iego więzienia.

Przez całych lat 10. musiał się Peucer w więzieniach Pleissenburga męczyć, gdzie nie mógł ani włosów na głowie ani brody postrzygać. Uwolnienie swoie w roku 1596 winien iest Agnieszce Jadwidze Anhalt Dessau drugiego ślubu małżonce Augusta, która mu nadto u swoiego oyca Xięcia Dessau urząd nadwornego lekarza wyrobiła, i w tych obowiązkach życia dokończył dopiero w r. 1602.

3. 6.) Czterech Wittenberskich Teologów, D. Kasper Kruciger, D. Henryk Moller, D. Chr. Pezel i D. Fr. Wiedram uwięziono r. 1574. ponieważ wzbraniali się podpisać na rozkaz Xięcia Elektora Augusta pisma, przeciw nauce Kalwinów o wieczerzy Pańskiey i o Nayswiętszym Sakramencie ułożonego. Po długich z ich strony oporach a ze strony Xiącia pogrożkach, podpisali nakoniec z pewnem atoli ograniczeniem. Tak dopiero wyszli z więzienia, ale musieli przyrzec, że się ukrywać będą w domach swoich przez 4. tygodnie, a po tych obierą sobie mieszkanie wyznaczone przez Xięcia. Lecz ledwie przybyli do Witenberga, złożono ich z urzędów i deportowano.

7.) Korneliiusz Rüxleben, Łowczy Xiążęcy w Zschopau, uwięziony 15go Września 1574. r. Niewiadoma przyczyna uwięzienia iego, wszakże musi bydź ważna, gdyż po 16stu leciech z życiem dopiero i uwięzienieie skonczył duia 13. Listopada 1590.

8.) D. Gundermann Krzysztof, Dziekan kościoła S. Tomasza w Lipsku, uwięziony 1591 r. dla Kalwinizmu. Dowiedziawszy się, że w Dreźnie Kanclerz Krell i kilku nadwornych Kaznodziei, w Witenbergu zaś, znany D. Pierius wpadli iuż w łapkę, ratował się ucieczką. Dnia 1go Listopada iechał z kilkoma służącymi do Nauburga, w celu ukrycia się u kaznodziei tameczney Kapituły, który także do Kalwinistów taiemnych należał. Lecz iuż zamknięte bramy zastał. Musiał przeto w gościnnym domu na przedmieściu nocować, gdzie był poznany i tak źle przyięty, że z przestrachu nic ieść ani pić nie mógł, dla tegoteż przed świtaniem był iuż w drodze do Kahla, mieysca urodzenia swoiego. Ale wysłani z Lipska dogonili go w Jena i namowili powrocić do Lipska. Wszakże gdyby niechciał dobrowolnie wrocić, byłby był na mocy wydanych rozkazów aresztowany.

Zostawiono go w spokoynym urzędowaniu i iuż mniemał się od kary wolnym; gdy niespodzianie 15 Listopada z rana o go. 7. bra-

my pozamykano. Deputacyia z woyskowych i cywilnych złożona weszła z rana do Gundermana w Kancellaryi swoiey piszącego, popieczętowała mu książki, iego samego oddała w straż Kapitanowi zamku Pleissenburgskiego, dóm zaś iego przez 6. tygodni dzień i noc sześciu żołnierzami obsadziła. Gdy w szlafroku, tak iak go u stolika piszącego znaleziono, prowadzony był przez ulice, musiał niemałe naygrywania się od pospolstwa znosić, a przecież i tu ieszcze nie przepomniał grzeczności spierania się o prawą stronę, którey w przechodzie ustępował Burmistrzowi Backoff.

Żona uczuła tak mocno to męża swoiego nieszczęście, iż stetryczała i 24 Stycznia 1592 r. sama sobie gwałtownie życie odebrała. W początku myślał Gunderman, że się skończy na kilku tygodniowem więzieniu, lecz gdy poznał, że się na ostre ukaranie zanosi, oświadczył gotowość odwołania uroczyście swoiey wiary i nauki, co wkrótce i dopełnił, obowięzuiąc się nadto pisemnie, ani nauczać ani pisać na przeciw symbolicznym książkom, owszem bez pozwolenia swoich przełożonych nigdy się na mownicy nie pokazać. Tak więc nakoniec 20. Maja 1592 uwolniony, w Kahla iako człowiek prywatny życie zakończył.

9.) Dnia 24 Października 1591. przywieziono Proboszcza z Kleeberg czyli Markleeberg, Adama Herzog do Pleissenburga, że pozdzierał wszystkie obrazy w swoim Kościele i one powyrzucał, a z Krucyfixu wętki na ryby porobił. Z Pleissenburga wywieziony był w r. 1594. do Drezna, gdzie iako naygorliwszego Kalwinistę okrutnie traktowano. Jak skończył, nie wiadomo.

10.) Jerzy Hanbircz dziedziczny Pan. na Beucha, uwięziony z powodu zatargów myśliwskich. Gdy mu dnia 27 Maja 1613. r. wyrok czytano, pchnął w piersi nożem wyrok czytaiącego pisarza, tak, iż ten na mieyscu padł bez ducha, za co mu dnia 6. Września przed Zamkiem głowę ścięto.

11.) Pułkownik Hayne, wsadzony dnia 14 Października 1703. r. do Pleisssenburga, ponieważ Schleinitz na ulicy pchnął szpadą w piersi, iż ten w kilka dni żyć przestał. W początku roku 1704 odstawiono Hayne do Drezna. Zresztą kara iego niewiadoma.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Z Rossyi i o Rossyi.

Sztuki wyzwolone w Petersburgu nabieraią w wielu gałęziach nowego i dzielnego życia. Jako obce dotąd dla tey Stolicy ziawisko, wydaie tameczna Litografiia dwa znakomite dzieła; mianowicie:

»Widoki Petersburga i iego okolic«. Wychodzić będą w zeszytach cztery karty wielko-arkuszowe obeymniących; każdy zeszyt kosztować będzie dziesięć rubli. Pierwszy iuż wyszedł i przedstawia następuiące widoki: Pałac zimowy; giełdę instytut dziewcząt szlacheckich i wyspę Krestowską; przydane do nich tłomaczenie rzeczy iest w ięzyku Rossyyskim. Co rok wychodzić będzie naymniey cztery takich zeszytów. Na koszta tego przedsiebierstwa łoży pewne towarzystwo miłośników sztuk a zysk przeznaczony ma bydź na kapitał dla korzyści artystów.

Podobne dzieło o Petersburgu i okolicach iego, wydaie P. Swinin także zeszytami, lecz w mnieyszym formacie oraz z textem historycznym we dwóch ięzykach, to iest Rossyyskim i Francuzkim naprzeciwlegle umieszczonym. Wyszły iuż cztery zeszyty, rysunek iest ręki samego wydawcy. Zeszyt czwarty obeymnie następuiące przedmioty 1) eremitarz: 2.) port Kronsztadzki; 3.) Semik; 4.) Kościoł naszych miłych Pań. i t. d. Samo historyczno artystyczne opisanie pałacu i eremitaża, zaymuie 113 stronnic drukowanych. Dzieło to będzie po ukończeniu swoiem bardzo ciekawym i miłym »przewodnikiem Petersburga«

Radca Cesarskiey Akademii kunsztów, Pan Martynoff wydaie »malowną podróż z Moskwy do granic Chińskich« w którey naymalownieysze widoki stawiaiące się oku w tey drodze, rysowane podług natury wychodzić będą w 30 kartach kształtu wielkich ćwierćarkuszów; papier welinowy a cena za rycinę czarną 30, a za ozdobioną farbami 230 rubli.

Tenże sam artysta wydaie 36 nowych widoków Petersburga litografowanych; dzieło to przypisane Xiężnie Łabanowy Rostowski wychodzi w trzech zeszytach, każdy po 12 kart. Wyciśnione na czarno kosztuie 30 a farbami ozdobne 100 rubli.

Sławny flecista P. Drouet słyszeć się dał w Petersburgu na trzech koncertach od 25 Lutego do 15 Marca publicznie, a raz popisywał się przed Cesarzową Jmcią Matką w iey zimowym pałacu. Potem odiechał do Mo-

skwy, gdzie trzy tygodnie pobyc zamyśla a za powrotem do Petersburga wyprawi ieszcze ieden koncert.

Zaczęto także w Petersburgu miasto oświecać gazem, spodziewaią się po użyteczności tego wynalazku, że się upowszechni w tem Państwie. Od 1 Marca r. b. oświecaią gazem część gmachu wewnętrzną, przeznaczoną dla jeneralnego Sztabu Cesarza, a w krótce rury pociągnione zostaną przez resztę gmachu. PP. Grifith i Komp. w Londynie, zyskali wyłączny przywiley robienia gazu dla całego Państwa Rossyyskiego.

Wiadomości Warszawskie. (*)

(*Z dnia 24 Kwietnia*) Wczoray, prawie czwarta część mieszkańców Stolicy znaydowała się na odpuście zwanym *Emaus*, w kosciele OO. Bonifratrów i na przyległym placu. W ten dzień, okolica tameczna ma postać małego miasteczka; widać bowiem szałasy z trunkami, stragany z rozmaitemi towarami kiermaszowemi, żebraków nielitościwie wzywaiących litości, lud pobożny cisnący się do ołtarzow: a osoby pierwszego tonu, nie zwykły ukazywać się na tym odpuscie. Dzień tak ciepły, iak w Lipcu, sprowadził tysiące ludzi, którzy na przemiany od pierwszey godziny z południa do poźney chwili wieczorney snuli się w tamtey stronie. Policyia, broniła poiazdom przeieżdżać około Kościoła, co ułatwiło pieszym do wygodnieyszey przechadzki, piianych natychmiast sprzątano; nieobeszło się iedak bez utraty wielu chustek i tabakierek, które zręczni złodzie potrafili w tłoku wyciągnąć. Odpust ten trwa w Warszawie od roku 1696. i w trzecie iuż mieysce razem z bracią miłosierdzia przenosi się: nayprzód bowiem ci Xięża mieszkali na końcu Leśna; z tamtąd Morsztyn przeniósł ich w to mieysce, gdzie dziś iest uieżdzalnia w ogrodzie Saskim; August II. dla rozszerzenia swego ogrodu, przeniosł ich w mieysce gdzie dotąd się znayduią, a gdzie do ufundowania sali dla chorych, naywięcey się przyłożył Xiąże August Czartoryski Woiewoda Ruski. Czystość i porządek co raz więcey widzieć się daie w tym szpitalu, gdzie teraz znayduią się tylko chorzy obłąkani na umyśle: wczoray było ich 59. a między niemi 10. szalonych bez nadziei uleczenia. W tym szpitalu są umieszczeni obłąkani sami męszczężni, gdy niewiasty podległe tey słabości, zostaią pod dozorem Siostr miłosierdzia u Dzeciątka Jezus. —

(*Z dnia 25 Kwietnia*) Trybunał Woiewództwa Mazowieckiego, przenosi się z Pałacu Olbromskich, do nowo wyporządzoney oficyny, przy pałacu rządowym Krasińskich zwanym.

Przypadaiące w tym roku święta Wielkanocne razem wszelkich wyznań, sprawiły drożyznę niektórych artykułów żywności; kopa iay, od półtrzecia złotego, podniosła się do pół siodma. i t. p.

Tey wiosny, naymodnieyszym spacerem iest przeiazdka na Bielany tym bardziey, że droga do tego przyiemnego mieysca, iest wyborną. W drugie święto, przeszło 200 poiazdów tam liczono. Szkoda iż dotąd iaki porządny oberzysta, nie założył tam restauratorni, stosowney do liczby uczęszczaiących gości.

W Pułtusku!!! od nieiakiego czasu znayduie się Teatr Polski; dano tam traiedyią Inez de Castro, na którey publiczność śmiała się przez wszystkie pięć aktów.

Teatr we Lwowie.

Przedstawiano 14. Maia widziane iuż często na tuteyszym teatrze i zawsze z upodobaniem przyimowane dramą we 3 aktach: Helena, czyli Haydamacy na Ukrainie. Znanym iest przedmiot wyięty z dzieiów oyczystych, gdy Haydamacy pod przedwodnictwem okrutnego Gonty uwiedzeni nienawiścią ku szlachcie, Ukrainę pustoszą i pomiędzy mieszkańców śmierć roznoszą. Z pomiędzy wielu charakterów trafnie przez autora wystawionych, odznacza się Niemieckim gustem ułożony charakter Horeyki. Dziki umysł tego człowieka nienawidzącego świat i ludzi, oddychaiącego zemstą przeciwko wszystkiemu co tylko iest na zawadzie iego planóm, łagodzi się nieco miłością ku Helenie, a iskra cnoty ieszcze się w iego sercu spostrzegać daie, lecz gdy się przekonywa, że nie doznaie wzaiemności, podobnie Wulkanowi wybuchaią z tęm większą mocą przytłumione namiętności, rospacz wiedzie go do ostatecznych wykroczeń, i staie się przyczyną iego smutnego zgonu. Pan Sosnowski odgrywaiący tę rolę wystawiaiac tak mową iak i mimiką wewnętrzne wzburzenia tego żadney wyższości nie cierpiącego charakteru, okazał własciwy artystom talent, i został wywołanym.

(*) z Kuryiera Warszawskiego.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillora.